

POWIEDZCIE PASTERZE MILI

Powiedzcie pasterze mili, gdzieście pod ten czas chodzili?
 Do Betlejem sławnego, witać narodzonego
 Z Panny czystej Mesyasza
 Skąd pociecha rośnie nasza
 Ubogich pastuszków na ziemi
 Gdy Boga na oko widzimy
 I my byśmy tam bieżeli, gdybyśmy drogę wiedzieli
 Idźcie, pokażemy Wam, tylko chciejcie wierzyć nam
 Do Betlejem prosto bieźcie
 Ale czyste serca nieście
 Bo ten Pan czysty stan szanuje
 Takowych sług nowych przyjmuje
 Po czymże Go to poznamy, gdy żadnych znaków nie mamy
 W szopie leży powity, wół z osłem pracowity
 Parą swoją Nań chuchają
 Dzieciąteczko zagrzewają
 Jezusa Chrystusa małego
 Poznali Stwórcę w Nim swojego
 Cóż tedy podarujemy Dziecięciu, gdy Je znajdziemy?
 Ono Panem wszystkiego, a chce serca naszego
 Z chęcią Mu je darujemy
 O łaskę prosić będziemy
 Nędznicy, grzesznicy na ziemi
 My, którzy zbawienia pragniemy
 Patrzmy jeszcze co za dziwy, bo to już jest cud prawdziwy
 Tam w szopie są królowie, ode wschodu mędrcomie
 Dziecięciu dary dawają
 Matkę Jego pozdrawiają
 Z niziuchnym, miluchnym ukłonem
 W stajence przed żłobem, nie tronem
 I nam też jego potrzeba, gdyż przyszedł dla wszystkich z nieba
 Pojźmyż wszyscy weseli, ludzie biedni, Anieli
 Panu społem chwałę dajmy
 Imię Jego wyznawajmy
 Za trzema królami na ziemi
 Żebyśmy mogli być zbawieni